

Sygn. akt I ACa 892/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 2212/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwotę 87.000 zł obniża do kwoty 57.000 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych), a wymienioną w tym punkcie kwotę 47.000 zł zastępuje kwotą 17.000 zł (siedemnaście tysięcy złotych),

- w punkcie II kwotę 40.940 zł obniża do kwoty 28.604 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset cztery złote),

- w punkcie III kwotę 960 zł obniża do kwoty 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych),

- punktowi VI nadaje treść: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”,

- w punkcie VII kwotę 6.067 zł zastępuje kwotą 4.569 zł (cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 892/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. J. (1): I. kwotę 87 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40 000 zł od dnia 1 lipca 2010 roku i od kwoty 47 000 zł od dnia 29 listopada 2012 roku - tytułem zadośćuczynienia; II. kwotę 40 940 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2012 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania; III. rentę w kwocie 960 zł płatną co miesiąc począwszy od 1 listopada 2012 roku do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; IV. ustalił, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze skutki wypadku z dnia 14 grudnia 2008 roku, jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości; V. oddalił powództwo o zapłatę i rentę w pozostałym zakresie; VI. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 4 090,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; VII. nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1 349,18 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłych oraz kwotę 6 067 zł tytułem wpisu od pozwu, od uiszczenia którego powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w sprawie było, że w dniu 14 grudnia 2008 r. w C. W. P., kierując samochodem osobowym marki G., nie zachował należytej ostrożności, przez co naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w ten sposób, że jadąc lewym pasem ruchu z prędkością niedostosowaną do warunków panujących na drodze, potrafił powódkę M. J. (1), przechodzącą oznakowanym przejściem dla pieszych, wskutek czego powódka doznała obrażeń ciała. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2009 r., sygn. akt VII K 107/09 Sąd Rejonowy w Chrzanowie umorzył warunkowo postępowanie karne wobec oskarżonego W. P. na okres próby wynoszący 1 rok i zobowiązał go do częściowego naprawienia wyrządzonej szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. J. (1) kwoty 3 000 zł. w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Powódka w dniu 3 sierpnia 2009 r. zgłosiła stronie pozwanej szkodę wynikłą z ww. wypadku, wywodząc swoje roszczenie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, która łączyła stronę pozwaną ze sprawcą wypadku. W postępowaniu likwidacyjnym wniosła o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 160 000 zł. oraz zwrot kosztów opieki osób trzecich w łącznej kwocie 12 032 zł. (przy obliczeniach przyjmując stawkę 8 zł. za godzinę takiej opieki). Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 24 sierpnia 2009 r. przyznała i wypłaciła powódce kwotę 40 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 3 360 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki, w uzasadnieniu decyzji wskazując, że zgodnie z opinią lekarza, uznano koszt opieki za okres 8 tygodni od wyjścia ze szpitala w wymiarze 7 godzin na dobę i przez następne 8 tygodni w wymiarze 5 godzin dziennie, przyjmując stawkę za jedną godzinę w kwocie 5 zł. Pozwane Towarzystwo (...) uznało, że wskutek wypadku u powódki powstał uszczerbek na zdrowiu w wysokości 45%. Pismem z dnia 22 marca 2010 r. powódka ponownie zwróciła się do strony pozwanej o dopłatę kwoty 120 000 zł. z tytułu zadośćuczynienia oraz o zwrot kosztów opieki za okres od 6 kwietnia 2009 roku do 21 marca 2010 r. w kwocie 14 560 zł. .Pozwane Towarzystwo (...) w toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 30 czerwca 2010 r. przyznało i wypłaciło powódce dodatkowo kwotę 3 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 6 100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki .W uzasadnieniu decyzji wskazano , że zgodnie z opinią lekarzy orzeczników uznano, że powódka będzie wymagała co najmniej do końca 2010 r. opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie i w związku z tym przyznano na rzecz powódki zwrot kosztów opieki za okres od 1 maja 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. w kwocie 6.100 zł , przyjmując stawkę w kwocie 5 zł za jedną godzinę.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powódka przed wypadkiem przeszła dwa zawały serca, leczyla się kardiologiczne, zdiagnozowano u niej również cukrzycę typu II, chorobę niedokrwienną serca, hiperlipidemię oraz nadciśnienie tętnicze, miażdżycę. Ponadto korzystała z pomocy psychiatry, zwłaszcza po śmierci jej syna w 2001 r., który został ugodzony nożem, miała zaburzenia depresyjne. Powódka była wielokrotnie hospitalizowana w Szpitalu (...) w C. : na Oddziale Chirurgicznym w okresie od 1 września do 11 września 2000 r. z powodu bólów brzucha, utrzymujących się od kilku dni, wdrożono wówczas leczenie farmakologiczne, na Oddziale Wewnętrznym I – w okresie od 17 października do 25 października 2001 r. z powodu zawrotów głowy, skoku ciśnienia krwi i dolegliwości bólowych w obrębie

kończyn, na Oddziale Chirurgicznym w okresie od 16 do 22 września 2003 r. z powodu dolegliwości bólowych lewego nadbrzusza, chorobą wrzodową, zastosowano leczenie farmakologiczne, na Oddziale Wewnętrznym I – w okresie od dnia 11-17 maja 2004 r. z powodu znacznie podwyższonych wartości glikemii, na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w okresie od 13 do 29 czerwca 2005 r. - z powodu złamania dalszej nasady piszczeli oraz kostki bocznej podudzia prawego, u powódki przeprowadzono zabieg operacyjny, na Oddziale Wewnętrznym II- w okresie od 20 sierpnia do 25 sierpnia 2005 r. – z powodu podwyższonych wartości glikemii, na Oddziale Kardiologicznym w okresie od 20-27 października 2005 r. – z powodu dolegliwości bólowych w klatce piersiowej, na Oddziale Kardiologicznym w dniu 3 listopada 2005 r. z powodu dolegliwości stenokardialnych, a następnie przewieziona do (...) w D., na Oddziale Kardiologicznym w okresie od 6 do 14 lipca 2006 r. z powodu dolegliwości bólowych w klatce piersiowej, na Oddziale Wewnętrznym II- w okresie od 2-15 grudnia 2006 r. z powodu dolegliwości bólowych jamy brzusznej, na Oddziale Chorób Wewnętrznych w okresie od 28 lutego do 4 marca 2007 r. z powodu dolegliwości bólowych jamy brzusznej, u powódki rozpoznano: cukrzycę typu II, chorobę niedokrwienną serca, stan po dwóch zawałach mięśnia sercowego i angioplastyce TT wieńcowych, nadciśnienie tętnicze, hiperlipidemię, na Oddziale Chorób Wewnętrznych w okresie od 20-26 maja 2008 r. z powodu rozregulowanej cukrzycy typu II. U powódki rozpoznano: ostre zapalenie żołądka w okresie przedszpitalnym, cukrzycę typu II, chorobę niedokrwienną serca, stan po zawale mięśnia sercowego i nadciśnienie tętnicze, nawracające zaburzenia depresyjne, na Oddziale Nefrologii i Chorób Wewnętrznych w okresie od 8 do 12 listopada 2008 r. z powodu odwodnienia spowodowanego trwającą od kilku dni biegunką oraz znacznych wahań glikemii. Oprócz wcześniej zdiagnozowanych schorzeń u powódki rozpoznano miażdżycę. Bezpośrednio po wypadku powódka była hospitalizowana na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala (...) w C. od 14 grudnia 2008 r. do 5 stycznia 2009 r. z rozpoznaniem urazu wewnątrznarządowego, urazu głowy, wstrząśnienia mózgu, rany okolicy skroniowej prawej, złamania żeber po stronie lewej od IV do VI, złamania wyrostków poprzecznych kręgow L4-L5 oraz łuku tylnego kręgu S1, złamania kości krzyżowej, złamania kości łonowej prawej oraz wieloodłamowego złamania obu podudzi kończyn dolnych. U powódki zastosowano leczenie operacyjne : w I etapie w dniu 17 grudnia 2008 r. – wykonano repozycję i założono stabilizator zewnętrzny na miednicę oraz zespolono podudzie lewe za pomocą gwoźdźcia śródszpikowego blokowanego zaś w II etapie w dniu 24 grudnia 2008 r. zespolono podudzie prawe gwoździem śródszpikowym blokowanym. Następnie powódka była leczona na Oddziale Pulmonologicznym w okresie od 27 stycznia do 1 lutego 2009 r. z powodu kaszlu i gorączki. U powódki rozpoznano wówczas obustronne zapalenie płuc. Kolejny pobyt powódki na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala (...) w C. w okresie od 2 lutego 2009 r. do dnia 4 lutego 2009 r. był związany z zabiegiem operacyjnym przeprowadzonym w dniu 3 lutego 2009 r. kiedy to usunięto stabilizator zewnętrzny miednicy. Ponadto powódka w okresie od 4 maja do 9 maja 2010 r. powódka była leczona na Oddziale Pulmonologii Szpitala (...) w C. z rozpoznaniem obustronnego zapalenia płuc, choroby niedokrwiennej serca, stanu po zawale mięśnia sercowego, angioplastyce LAD i RCA z implantacją stentów, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, stan po urazie wielonarządowym, zastosowano wówczas u powódki leczenie farmakologiczne. Była również leczona na Oddziale Chorób Wewnętrznych w okresie od 17-20 maja 2010 r. z powodu zatrucia alkoholem etylowym. W okresie od 8 czerwca do 18 czerwca 2010 r. powódka była ponownie hospitalizowana na Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala (...) w C.. U powódki potwierdzono wówczas cukrzycę typu 2 rozregulowaną, acetonurię, zaburzenie wodno-elektrolitowe w przebiegu choroby, chorobę niedokrwienną serca, stan po zawale mięśnia sercowego oraz nadciśnienie tętnicze, wobec czego zastosowano leczenie farmakologiczne. Ponadto powódka była w okresie od 6 sierpnia do 27 sierpnia 2010 r. na Oddziale Neurologicznym Szpitala (...) w C. - na Oddziale Neurologicznym w okresie od 6 do 27 sierpnia 2010 r. z powodu zawału lewej półkuli mózgu. Nadto zdiagnozowano ponownie cukrzycę insulinozależną, niedrożność tętnicy szyjnej wewnętrznej prawej, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę tętnic przedczaszkowych oraz chorobę niedokrwienną serca, zastosowano wówczas u powódki leczenie farmakologiczne.

Powódka po powrocie ze szpitala , w którym przebywała bezpośrednio po wypadku , od 14 grudnia 2008 roku do 5 stycznia 2009 r. , wymagała pomocy osób trzecich, była osobą całkowicie niesamodzielną. Opiekę nad powódką sprawowali jej syn D. J. (1) oraz mąż M. J. (2). Przez okres sześciu miesięcy powódka przebywała jedynie w pozycji leżącej, nie chodziła, korzystała z cewnika, zakładano jej na noc pampersy. Do powódki przychodziły pielęgniarki z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i świadczyły pomoc od godz. 8 do. 12 przez pierwsze dwa tygodnie po wyjściu ze szpitala , a potem opiekę świadczyli jej mąż i syn około 4 godzin w porze popołudniowej oraz 4 godziny w porze

wieczornej . Członkowie rodziny wstawali do powódki w nocy, zmieniali jej cewnik, zakładali pampersy , podawali picie . Powódka wymagała pomocy we wszystkich podstawowych czynnościach dnia codziennego ; przy toalecie , utrzymaniu higieny , przyrządzaniu posiłków i nakarmieniu , podawaniu leków . W pierwszych sześciu miesiącach po powrocie ze szpitala (w styczniu 2009 roku) średni wymiar świadczonej opieki wynosił 8 godzin dziennie , przez kolejne trzy miesiące 6 godzin dziennie (od lipca 2009 roku do października 2009 roku) a w następnych miesiącach co najmniej 4 godziny dziennie i tak jest do chwili obecnej . Aktualnie opiekę nad powódką sprawują oprócz męża i syna, również sąsiad, któremu mąż powódki płaci 20-25 zł. za dzień . Rano mąż powódki przygotowuje jej śniadania, potem do godz. 12-13 opiekę i pomoc świadczy sąsiad, który również odbiera i podaje powódce obiady z pomocy społecznej, a potem powódką opiekuje się jej syn lub mąż, w zależności od ich możliwości, dwa razy w tygodniu powódka jest kąpana, również przy pomocy członków swojej najbliższej rodziny, gdyż jej stan zdrowia nie pozwala jej samodzielnie wejść do wanny. Mąż powódki zakupił dla niej wózek inwalidzki. Aktualnie powódka porusza się z dużą trudnością, wolno, ciągnąc za sobą lewą nogę, wcześniej uczyła się chodzić przy pomocy balkonika. Wymaga pomocy przy zaprowadzeniu do ubikacji. Oprócz pomocy przy kąpieli, powódka wymaga pomocy przy karmieniu, ubieraniu się, gdyż jest sparaliżowana prawostronnie, ma bezwładną lewą rękę. Do powódki przyjeżdża lekarz z poradni w C..

Po wypadku stan psychiczny powódki uległ znacznemu pogorszeniu, płacze i mówi, że chce umrzeć, nie korzysta z pomocy neurologa bądź ortopedy twierdząc, że już jej nic nie pomoże, nie ma chęci do życia, tylko chwilowo cieszy się z obecności jej wnuczki, jest wyciszona. Bywają sytuacje, gdy powódka odmawia jedzenia, mówi, że ma dość życia, że rodzina chce ją otruć i wylewa na siebie jedzenie, nie chce korzystać z wózka inwalidzkiego, by udać się na spacer, decydując się na odpoczywanie w pozycji leżącej na łóżku. Ponadto powódka ma problemy ze snem, dlatego zażywa leki nasenne, ma problemy z pamięcią. Narzeka na bóle nóg, kręgosłupa i głowy. Z powodu zawału lewej półkuli mózgu, który powódka przeszła w sierpniu 2010 r., u powódki występuje niedowład połowiczny prawostronny oraz zaburzenia mowy. Z tego powodu ma problemy z porozumiewaniem się , wypowiada jedno, dwa słowa, a potem nie może mówić, gestykuluje i denerwuje się. W dniu wypadku powódka miała 62 lata. Przed wypadkiem powódka ważyła 110-115 kg, paliła papierosy, obecnie waży ok. 60 kg, była osobą w pełni samodzielną, aktywną, często wychodziła z domu, lubiła spotykać się ze znajomymi, czasami spędzała cały czas poza domem.

Obrażenia doznane przez powódkę wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 14 grudnia 2008 r. miały negatywny wpływ na jej normalną, codzienną egzystencję. W sposób gwałtowny została „wyrwana” ze swego środowiska życia, pozbawiona możliwości życia według dotychczasowych upodobań i przyzwyczajzeń, pozbawiona nie tylko codziennych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale i realizacji planów na przyszłość. W sposób gwałtowny stała się osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji. Mogło to wywołać u powódki nie tylko poczucie krzywdy ale i negatywne reakcje psychiczne (zespół stresu pourazowego, aż do depresji włącznie) Niepełnosprawność fizyczna powódki utrzymuje się nadal, wpływając negatywnie na jej codzienne funkcjonowanie, które jest obciążone uzależnieniem od osób drugich w realizacji znacznej części czynności dnia codziennego. Powódka w związku z następstwami przedmiotowego wypadku, wymagała pomocy osób trzecich, bezpośrednio po wypisaniu ze szpitala. Powódka w okresie od zdarzenia do uzyskania zrostu złamania i początkowej fazy rehabilitacji, kiedy przeważnie leżała lub poruszała się w asekuracji kul łokciowych była osobą całkowicie niesamodzielną, dlatego wymagała opieki pielęgnacyjnej (pielęgniarskiej) kształtującej się w zakresie 2- 2,5 godziny na dobę, jednak taki zakres nie uwzględnia wykonywania innych czynności, nie wykonywanych bezpośrednio przy powódce, ale na jej rzecz tj. przygotowywanie posiłków, wyjścia do apteki. Całkowity czas pracy osób trzecich na rzecz powódki od wypisania ze szpitala przez okres jej całkowitej niesamodzielnności (około sześciu miesięcy) należy szacować na około 8 godzin na dobę, choć nie był on realizowany w sposób ciągły, a rozłożony w czasie, co stanowiło dodatkową uciążliwość. Po uzyskaniu zrostu złamania podudzi i uruchomieniu powódka nadal wymagała pomocy osób trzecich w związku ze stwierdzoną niepełnosprawnością, początkowo w wymiarze 6 godzin dziennie przez okres około trzech kolejnych miesięcy, a następnie, aż do chwili obecnej w wymiarze około 4 godzin dziennie. Po dacie zdarzenia u powódki wystąpiły również schorzenia neurologiczne (sierpień 2010 r.), nasilające niesamodzielną. Całkowity uszczerbek na zdrowiu powódki (bez uwzględnienia następstw wstrząśnienia mózgu) w związku z następstwami przedmiotowego wypadku wynosi 59%. Biegły J. J. (1) podał w swej opinii , że po dacie zdarzenia wystąpiły u powódki schorzenia neurologiczne (sierpień 2010 roku) nasilające niesamodzielną, jednak nie jest w stanie ustalić

w jakim stopniu aktualnie stwierdzana niesamodzielność powódki jest konsekwencją wypadku a w jakim stopniu konsekwencją samoistnych schorzeń neurologicznych . Aktualnie u powódki występuje afazja mieszana miernego stopnia, spastyczny niedowład kończyny górnej i prawej, niedowład stopy prawej w zakresie zgięcia grzbietowego, ograniczenie ruchomości z bolesnością kręgosłupa lędźwiowego, z czego zmianami pourazowymi, związanymi z wypadkiem są: blizna pourazowa skóry głowy po stronie lewej, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego i niedowład stopy prawej jako wyraz uszkodzenia nerwu strzałkowego wspólnego prawego. Aktualnie stwierdza się u powódki jedynie ograniczenie ruchomości w zgięciu grzbietowym stopy, natomiast jest zachowany ruch zgięcia podszwowego, co świadczy o obwodowym, nie ośrodkowym uszkodzeniu układu nerwowego. Badanie tomografem komputerowym nie wykazało zmian pourazowych czaszki i mózgu, wskutek wypadku powódka doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu bez następstw neurologicznych. Rozpoznane schorzenia naruszają sprawność organizmu powódki, powodują u powódki ograniczenie możliwości poruszania się, co przy istniejących ograniczeniach ortopedycznych praktycznie uniemożliwia samodzielne poruszanie się na długich dystansach. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z następstwami neurologicznymi wypadku z dnia 14 grudnia 2008 r. wynosi 17 % (łącznie uszczerbek wynosi 76 % .

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej powódki, zeznań świadków M. J. (3) i D. J. (2) oraz na podstawie opinii biegłego dr n. med. J. J. (1) specjalisty ortopedii i traumatologii, rehabilitacji medycznej i medycyny sportowej oraz opinii biegłego W. M. (1). Sąd uznał obydwie opinie za w pełni miarodajne. Sąd wskazał, że oddalił wniosek pozwanego o złożenie przez biegłego J. J. (1) ustnej opinii uzupełniającej, celem wskazania, jaki wpływ na normalną, codzienną egzystencję powódki mają inne, występujące u niej zarówno przed, jak i po wypadku schorzenia bowiem powódka wносиła jedynie o ustalenie, jaki był zakres jej obrażeń na skutek wypadku, jaki powodują uszczerbek na zdrowiu i z jakimi dolegliwościami wiąże się doznane obrażenia, a teza dowodowa nie obejmowała takiego ustalenia, bowiem dowód z opinii biegłego został dopuszczony jedynie na okoliczność m.in. ustalenia, jaki wpływ miały oraz mają aktualnie obrażenia doznane wskutek wypadku na normalną, codzienną egzystencję powódki, a zatem wskazana opinia uzupełniająca wykraczałaby poza tezę dowodową. W szczególności przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie brał pod uwagę następstw neurologicznych u powódki , w kontekście przebytego przez powódkę w sierpniu 2010 roku udaru mózgu , bowiem kwestii tej nie obejmowała teza dowodowa, choć zasady doświadczenia życiowego wskazują, że z dużym prawdopodobieństwem skutki wypadku, a zwłaszcza uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, mógł mieć wpływ na przebyty udar mózgu ; do tego należy dodać jeszcze leżący tryb życia , brak ruchu po wypadku , choć okoliczności tej nie podnosiła powódka.

Sąd Okręgowy w świetle tak ustalonych faktów uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, ale jedynie w części. Powołując art. 822 §1 k.c. Sąd wskazał że odpowiedzialność ponosi pozwany. Odnośnie żądania zadośćuczynienia Sąd wskazując na art. 445 §1 k.c stwierdził, że jego wysokość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, czasu ich trwania i intensywności, nieodwracalności następstw wypadku, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał zatem na uwadze, że przed krytycznym zdarzeniem powódka była osobą sprawną, w pełni samodzielną, prowadzącą w miarę aktywny i ustabilizowany tryb życia. Wypadek zdecydowanie przekreślił te możliwości. Stała się osobą niepełnosprawną , niesamodzielną , zdaną wyłącznie na pomoc i opiekę innych . Bez pomocy osób trzecich powódka nie jest w stanie normalnie funkcjonować , wykonać nawet podstawowych czynności życia codziennego. Wskutek wypadku powódka doznała wielu cierpień fizycznych, a dolegliwości bólowe bezpośrednio z nim związane utrzymują się nadal. Przez wiele miesięcy była hospitalizowana, poddana wielu zabiegom operacyjnym i usprawniającym. Obecnie cierpi na bezsenność, odczuwa silne bóle kręgosłupa, nóg i głowy. Zmiana trybu życia, uzależnienie od pomocy osób trzecich, konieczność przebywania wyłącznie w mieszkaniu, rezygnacja ze spotkań towarzyskich oraz wszelkich form aktywności fizycznej (spacery, wycieczki) są źródłem wielu cierpień psychicznych powódki, która stała się zamknięta w sobie, pozbawiona chęci do życia, wewnętrznie wyciszona, doszło bowiem do znacznego pogorszenia kondycji psychicznej powódki. Sąd wziął pod uwagę,

że przed wypadkiem powódka cierpiała na wiele schorzeń (tj. przeżyła dwa zawały serca, chorobę niedokrwinną serca, miażdżycę, cukrzycę.), jednakże w ocenie Sądu to doznany w wypadku uraz stał się przyczyną niesprawności i braku możliwości korzystania w dotychczasowym stopniu z narządu ruchu, a niepełnosprawność fizyczna wpłynęła negatywnie na jej codzienne funkcjonowanie. W związku z tym cierpienia powódki spowodowane wypadkiem nie były przez to mniejsze, że pewne dolegliwości odczuwała już przed nim. Jej stan zdrowia pogorszył się bowiem na skutek ograniczenia możliwości skutecznego leczenia dolegliwości występujących przed wypadkiem. Ponadto wypadek spotęgował i doprowadził do rozwoju istniejących dotychczas schorzeń. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd nie mógł abstrahować również od wieku powódki, gdyż wprawdzie nie jest ona osobą bardzo młodą, ale wiek w chwili wypadku – 62 lata dawał jej możliwość aktywności życiowej, towarzyskiej. Mając na uwadze wszystkie powyższe wskazania za odpowiednią sumę należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego Sąd uznał kwotę 130 000 zł. Sąd uwzględnił jednak fakt, iż strona pozwana wypłaciła jej z tego tytułu 43.000 zł i dlatego zasądził dodatkowo kwotę 87 000 zł. W pozostałym zakresie żądanie to jako wygórowane zostało oddalone. W ocenie Sądu, zadośćuczynienie pieniężne w powyższej kwocie odpowiada wadze (doniosłości) doznanej przez powódkę krzywdy, w pełni odzwierciedla wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po stronie powódki, a wypływające na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, przez co należyte spełnia swoją funkcję kompensacyjną.

O odsetkach od zadośćuczynienia Sąd orzekł zgodnie z art. 455 w zw. z art. 481 k.p.c., zasądzając je od kwoty 40 000 zł. od następnego dnia po wydaniu decyzji z dnia 30 czerwca 2010 r. w toku przesądowego postępowania likwidującego (k. 153) oraz od kwoty 47 000 zł. od dnia 29 listopada 2012 r. (licząc 7 dni od daty doręczenia stronie powodowej rozszerzonego żądania pozwu).

Na podstawie art. 444 § 1 k.c., Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie obejmujące koszty opieki osób trzecich w okresie od 5 stycznia 2009 r. do 30 października 2012 r. Sąd wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wbrew temu co wskazuje powódka strona pozwana wypłaciła jej w postępowaniu likwidacyjnym łącznie kwotę 9 460 zł. Na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – najbliższych członków rodziny powódki oraz w oparciu o opinię biegłego dr n. med. J. S. przyjął, że powódka od wyjścia ze szpitala w związku z jej pobytem po wypadku wymagała opieki przez 6 miesięcy – 8 godzin na dobę, przez dalsze 3 miesiące 6 godzin na dobę, a w dalszym okresie 4 godziny na dobę. Wobec powyższego Sąd przyjął, zgodnie z rozszerzonym, choć zmodyfikowanym pod względem rachunkowym, wyliczenia podane przez powódkę, przyjmując stawkę 8 zł. za godzinę opieki jako właściwą i odpowiadającą średnim cenom opieki za okres od: 5 stycznia 2009 r. do 5 lipca 2009 r. (6 miesięcy) – 180 dni x 8 godzin opieki dziennie x 8 zł. – 11 520 zł. od 6 lipca 2009 r. do 6 października 2009 r. (3 miesiące) 90 dni x 6 godzin opieki dziennie x 8 zł. – 4 320 zł., od 7 lipca 2009 r. do 30 października 2012 r. (36 miesięcy) 1080 dni x 4 godziny opieki dziennie x 8 zł. – 34 560 zł., czyli **łącznie** 50 400 zł. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności za odpowiednią sumę należnego powódce odszkodowania Sąd uznał kwotę 50 400 zł. z tytułu poniesionych kosztów opieki, jednak uwagi na fakt, że strona pozwana wypłaciła w postępowaniu likwidacyjnym powódce łącznie kwotę 9 460 zł. tytułem kosztów opieki, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 40 940 zł. Odsetki od przyznanej kwoty odszkodowania Sąd zasądził od dnia 29 listopada 2012 r. licząc 7 dni od daty doręczenia stronie powodowej rozszerzonego żądania pozwu, w którym powódka po raz pierwszy zgłosiła stronie pozwanej roszczenie odszkodowawcze.

Na podstawie art. 444 §2 k.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki rentę związaną z koniecznością zapewnienia jej opieki przez osoby trzecie i pokrycia związanych z tym kosztów. Sąd wskazał, że biegły J. J. (1) ocenił, iż aktualny stan zdrowia powódki uzasadnia korzystanie z opieki osób trzecich w zakresie 4 godzin na dobę. Podzielając wskazania biegłego i kierując się zasadami doświadczenia życiowego sąd ustalił, że zasadne jest przyznanie powódce renty bieżącej z tego tytułu w takim wymiarze przyjmując stawkę 8 zł. za godzinę x 30 dni, co dało kwotę 960 zł. Dla przyznania renty wystarczy samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego i jej przyznanie nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokajał i ponosił związane z tym wydatki. Prowadzone w tym kierunku postępowanie dowodowe wykazało,

że w związku z wypadkiem znacznie zwiększyły się potrzeby powódki wymagające – w ujęciu miesięcznym – ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z opieką osób trzecich, a w tym przypadku najbliższych członków

rodziny. Z tych względów Sąd zasądził kwotę 960 zł. zł na rzecz powódki tytułem renty płatnej zgodnie z rozszerzonym żądaniem pozwu -co miesiąc począwszy od 1 listopada 2012 roku do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; a w pozostałym zakresie żądanie to jako wygórowane zostało oddalone. Sąd przyjął stawkę 8zł za godzinę opieki jako adekwatną , biorąc pod uwagę średnie ceny wolnorynkowe usług opiekuńczych na rynku (C. jest małym miastem) oraz to , że opieka jest świadczona przez najbliższych członków rodziny ,

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w ok. 87 %.

O kosztach sądowych w zakresie pkt. VII sentencji wyroku, tj. należnościach Skarbu Państwa, które Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej, orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy uwzględnieniu art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powódka postanowieniem z dnia 21 marca 2012 r. została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1 349,18 zł tytułem wydatków na opinię biegłych oraz kwotę 6 067 zł tytułem opłaty sądowej od przysądzonego roszczenia, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Apelacją zaskarżyła wyrok w części, tj: w pkt I w zakresie ponad kwotę 57.000 zł (tj. w zakresie 30.000 zł) oraz początkowej daty naliczania odsetek za opóźnienie, w pkt II w zakresie ponad kwotę 13.260 zł (tj. w zakresie 27.680 zł), w pkt III w zakresie ponad kwotę 300 zł miesięcznie (tj. w zakresie kwoty 660 zł miesięcznie), i w pkt VI i VII. Apelujący zarzucił : 1) naruszenie prawa procesowego, a to: - przepisu art. 233 par.1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wybiórczą analizę dowodów, w szczególności w zakresie przyjęcia, że uzasadniają one zasądzenie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości ponad 57.000 zł, a nadto w zakresie w jakim Sąd przyjął iż za czas pobytu powódki w szpitalach należne jest odszkodowanie z tytułu kosztów opieki oraz że po sierpniu 2010 r. należne jest powódce świadczenie za 4 godziny opieki dziennie; - art. 328 par.2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów na podstawie których Sąd uwzględnił roszczenie powódki w zakresie żądania kosztów opieki w wysokości odpowiadającej kosztom zawodowych opiekunów oraz poprzez niewskazanie dowodów na podstawie których Sąd uwzględnił koszty opieki za okresy, gdy powódka była hospitalizowana; 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności: - art. 445 par.1 k.c. przez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia, - art. 444 par.1 k.c. przez zasądzenie odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez najbliższych członków rodziny w kwocie wyższej niż 5 zł za godzinę oraz poprzez zasądzenie odszkodowania za okres kiedy powódka przebywała w szpitalu, oraz przez zasądzenie odszkodowania za sprawowanie opieki ponad 2 godziny dziennie w okresie po sierpniu 2010 r., - art. 444 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zasądzenie renty miesięcznej w wysokości ponad 300 zł w sytuacji gdy powódka nie wykazała zasadności sprawowania opieki nad nią w wymiarze 4 godzin dziennie jako związanej wyłącznie ze zdarzeniem za które odpowiedzialność ponosi pozwany,- naruszenie art. 481 i art. 817 k.c. przez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy świadczą o tym, że ubezpieczyciel nie miał możliwości wcześniejszego niż data wyrokowania ustalenia okoliczności koniecznych do podjęcia decyzji w przedmiocie odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości należnego powódce świadczenia, mimo zachowania należytej staranności. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka w odpowiedzi wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona. Sąd Apelacyjny w zasadzie podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny przyjmując go za własny.

Trafne są zarzuty dotyczące naruszenia art. 445§1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiedniej, tj. rażąco wysokiej. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powódka w chwili przedmiotowego zdarzenia miała 62 lata, poważnie chorowała – przeszła dwa zawały serca, leczyła się kardiologicznie, miała cukrzycę, chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę, hiperlipidemię, cierpiała na zaburzenia depresyjne, wielokrotnie przed wypadkiem była leczona w szpitalu, tylko w okresie od września 2000 r. do listopada 2008 r. była hospitalizowana kilkanaście razy na oddziałach chirurgicznych, wewnętrznych, kardiologicznych i nefrologii. Już przed wypadkiem powódka nie pracowała zawodowo, nie ma wyuczonego zawodu. Powyższych okoliczności Sąd Okręgowy nie uwzględnił w należyтым stopniu ustalając wysokość należnego powódce z art. 445§ 1 k.c. zadośćuczynienia. Oceniając rozmiar doznanej przez powódkę wskutek przedmiotowego wypadku krzywdy należy z jednej strony mieć na uwadze znaczny stopień i długi czas trwania u powódki cierpień fizycznych i psychicznych (w tym około miesięczne w sumie leczenie w szpitalu, dokonywane bolesne zabiegi operacyjne zespolenia kości nóg i związane z założeniem stabilizatora miednicy, unieruchomienie przez okres kilku miesięcy, konieczność korzystania z pomocy innych osób), wysoki uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku (łącznie 76%), z drugiej jednak strony mieć na uwadze opisany wyżej wiek i stan zdrowia powódki już przed wypadkiem, a także, że jak wynika z wydanych w niniejszej sprawie obu opinii biegłych, lekarzy W. M. –specjalisty neurochirurga i neurotraumatologa oraz J. J. – specjalisty ortopedii i traumatologii, trwałym następstwem przedmiotowego wypadku są: blizna pourazowa skóry głowy o długości około 3 cm (po przebyłym urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu ale bez następstw neurologicznych), blizny na miednicy po stabilizatorze, blizny na obydwu podudziach po gwoździach zespalających wygojone prawidłowo, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego i niedowład stopy prawej wskutek uszkodzenia nerwu strzałkowego wspólnego prawego (jedynie ograniczenie ruchomości w zgięciu grzbietowym stopy). Trafnie apelacja podnosi, iż obecny stan zdrowia powódki w znacznym stopniu spowodowany jest zawałem lewej półkuli mózgu, jakiego powódka doznała 6 sierpnia 2010 r., a którego następstwem jest występujący obecnie u powódki niedowład połowiczny prawostronny (w tym ręki prawej z jej przykurczem) oraz zaburzenia mowy o typie afazji mieszanej, a nie pozostaje w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym. Potwierdzają to w istocie również zeznania przesłuchanych świadków M. J. (2) i D. J. (1), najbliższych członków rodziny powódki. Należy podkreślić, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do łączenia przebitego przez powódkę w sierpniu 2010 r. zawału mózgu z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym. Nawet powódka takiej tezy nie formułowała, na co zwrócił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji jedynie na marginesie można zauważyć, że w świetle doświadczenia życiowego bardziej prawdopodobne jest powiązanie owego zawału mózgu z utrzymującymi się od dawna u powódki chorobami serca, dwoma zawałami serca, dolegliwościami kardiologicznymi, nadciśnieniem, miażdżycą, paleniem papierosów.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację w tej części za uzasadnioną i w jej uwzględnieniu na podstawie art. 386 §1 k.p.c. obniżył zasądzoną w pkt I wyroku kwotę zadośćuczynienia do kwoty 57 000 zł. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, iż bezsporne w sprawie było, iż powódka już wcześniej, przed wszczęciem procesu otrzymała tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 43.000 zł wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego, co w sumie daje powódce kwotę 100 000 zł należnego zadośćuczynienia.

Częściowo uzasadniona jest apelacja dotycząca pkt II zaskarżonego wyroku, tj. wysokości zasądzonego powódce odszkodowania. Dotyczy to czasu, w jakim powódka wymagała opieki. Trafnie apelacja zarzuca, iż przy obliczeniu kosztów opieki należy odliczyć dni w których powódka przebywała w szpitalach, w tych dniach nie wymagała ona bowiem opieki w domu, ani też pomoc taka nie była jej świadczona. Należy zatem skorygować wyliczenia dokonane przez Sąd Okręgowy (k.465 akt) poprzez odjęcie za pierwszy okres, tj. od 5 stycznia 2009 r. do 5 lipca 2009 r. (pierwszych 6 miesięcy kiedy powódka wymagała opieki przez 8 godzin na dobę) okresu pobytu powódki w szpitalu od 27 stycznia do 1 lutego 2009 r., tj. 5 dni, zatem odszkodowanie za ten okres czasu wynosi 175 dni x 8 godzin x 8 zł = 11.200 zł; bez zmian pozostanie okres od 6 lipca 2009 r. do 6 października 2009 r. (3 miesiące, kiedy powódka wymagała opieki przez 6 godzin na dobę), bowiem w tym czasie nie przebywała w szpitalu, tj. 90 dni x 6 godzin x 8 zł

= 4.320; w następnym okresie należy odliczyć pobyty powódki w szpitalu, tj. 4-9 maja 2010 r., 17-20 2010 r., 8-18 czerwca 2010 r. i 6-27 sierpnia 2010 r. Zasadnie także apelacja podnosi, że wymiar czasowy opieki spowodowanej skutkami przedmiotowego wypadku od chwili powrotu powódki ze szpitala do domu po doznanym w dniu 6 sierpnia 2010 r. zawałe mózgu, tj. od 28 sierpnia 2010 r. należy zmniejszyć do 2 godzin na dobę. Z opinii biegłych, jak i z zeznań świadków M. J. (2) i D. J. (1) wynika bowiem, że po zawałe mózgu powódka wymaga większej opieki niż po wypadku, trzeba od tego czasu pomagać jej przy spożywaniu posiłków, z uwagi na zaburzenia mowy u powódki trudno się z nią porozumieć, co powoduje jej zdenerwowanie. Biegły ortopeda w swojej opinii wskazał, że powódka wymaga od tego czasu opieki przez 4 godziny na dobę, ale również z uwagi na schorzenia neurologiczne, nasilające niesamodzielność, przy czym nie był w stanie określić, w jakim stopniu aktualnie stwierdzona niesamodzielność jest konsekwencją wypadku, a w jakim stopniu konsekwencją samoistnych schorzeń neurologicznych. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko pozwanego, iż należy przyjąć, że począwszy od 28 sierpnia 2010 r. powódka ze względu na skutki przedmiotowego wypadku wymaga dwóch godzin opieki ze strony innych osób.

Z uwagi na powyższe odszkodowanie z tytułu opieki za okres do 5 sierpnia 2010 r., po odliczeniu czasu pobytów powódki w szpitalach, winno wynieść 9.920 zł (310 dni x 4 godz. x 8 zł), a za okres od 28 sierpnia 2010 r. do 30 października 2012 r. kwotę 12.624 r. (789 dni x 2 godz. x 8 zł).. Daje to w sumie za cały okres objęty odszkodowaniem kwotę 38.064 zł (11.200 + 4320 + 9.920 + 12.624 zł), a ponieważ pozwana wypłaciła już z tego tytułu kwotę 9.460 zł należy zasądzić powódce kwotę 28.604 zł. Sąd Apelacyjny zatem na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił pkt II zaskarżonego wyroku obniżając zasądzoną nim kwotę do 28.604 zł

Brak natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanego dotyczącego wysokości stawki godzinowej za opiekę, której wymagała i wymaga powódka. Sąd Okręgowy przyjął stawkę 8 zł jako właściwą i odpowiadającą średnim cenom opieki w tym okresie. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, by stawka ta miała być niższa. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego. Na podstawie innych licznych podobnych spraw rozpoznawanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że stawki stosowane przez MOPS dla wykwalifikowanych opiekunów wynoszą kilkanaście zł za godzinę. Biorąc więc pod uwagę, że w stosunku do powódki pomoc ta świadczona jest przez osoby bliskie, nieposiadające kwalifikacji w tym zakresie przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka 8 zł za godzinę nie budzi zastrzeżeń.

Jak już wyżej wskazano, z uwagi na zasadny zarzut apelacji, iż obecnie powódka w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku komunikacyjnego wymaga opieki przez 2 godziny na dobę i dzieląc stawkę 8 zł za godzinę tej opieki przyjętą przez Sąd Okręgowy zmianie ulega również wysokość renty bieżącej zasądzonej powódce w pkt III wyroku. Winna ona bowiem wynosić 480 zł miesięcznie (30 dni x 2 godz. x 8 zł). Sąd Apelacyjny dokonał zatem na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmiany w tym zakresie.

Dalej idąca apelacja jest bezzasadna. Dotyczy to zarówno wysokości odszkodowania i bieżącej renty, co już wyżej omówiono, jak i wskazanej w wyroku daty początkowej odsetek od zasądzonej powódce kwoty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił daty, od których powódce należą się odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia i Sąd Apelacyjny w całości te ustalenia faktyczne i wyrażone w tym zakresie opinie prawne Sądu Okręgowego podzielił. Według ugruntowanego już w ostatnim okresie orzecznictwa (w tym orzeczeń powołanych w odpowiedzi na apelację), wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, zatem nie ma podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania. Zarzut naruszenia art. 481 k.c. i art. 817 k.c. jest więc niezasadny. Dalej idącą apelację Sąd Apelacyjny zatem oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji zasadny częściowo okazał się wniosek o zmianę pkt VI i pkt VII wyroku, tj. rozstrzygnięć o kosztach. Wskutek dokonanej przez Sąd Apelacyjny zmiany wyroku zasadne jest zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Ostatecznie bowiem żądania powódki zostały uwzględnione w około połowie. Korekcie uległa również kwota zasądzona w pkt VII na rzecz Skarbu Państwa tytułem wpisu od pozwu, od którego uiszczenia powódka była zwolniona.

Wobec jedynie częściowego uwzględnienia apelacji (około w połowie) zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.